

Kartka z kalendarza: 10 luty - Środa Popielcowa

Czas nieubłaganie pędzi do przodu. Jeszcze nie tak dawno wszystkie domy na skraju Puszczy Białowieskiej oświetlał blask choinkowy lampek- dziś kalendarz w kościele katolickim wskazuje początek Wielkiego Postu poprzedzającego Wielkanoc. Wierni przygotowują się do tego wyjątkowego czasu tak jak nakazuje tradycja- poddając się zabiegom duchowego oczyszczenia za pomocą symbolicznych obrzędów.

Do szczególnych należą te celebrowane w Środę Popielcową. Popielec w katolickim kalendarzu liturgicznym przypada w pierwszy dzień Wielkiego Postu. To dzień pokuty, wówczas wierni posypują sobie włosy popiołem. Tradycja ta sięga VII w., kiedy to miał miejsce sakrament publicznej pokuty. Był to swoisty religijny spektakl, po publicznej spowiedzi pokutnicy wychodzili przed kościół, gdzie biskup sypał na ich głowy popiół parafrazując słowa z Księgi Rodzaju. Tuż potem miało miejsce święcenie pokutnych szat, po czym pokutników przepędzano sprzed kościoła jak niegdyś raj opuścili Adam i Ewa. W X w. publiczna pokuta traci swój teatralny pierwiastek, do publicznych pokutników zaczęli dołączać również inni wierni zgromadzeni w kościele, którzy także uważali się za grzeszników i chcieli wziąć udział w ceremonii. Ostatecznie, na początku XI w. Urban II uczynił zwyczaj sypania głowy popiołem powszechną praktyką obowiązującą w kościele. Ponadto, postanowiono wówczas, że popiół będzie pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową z ubiegłego roku.

Popiół to jeden z najstarszych chrześcijańskich symboli - jego geneza prowadzi do starożytnego Egiptu i Grecji. Ma dwojakie znaczenie: z jednej strony symbolizuje przemijalność, śmiertelność, żałobę, ból i ułomność życia ludzkiego, z drugiej zaś - jest też znakiem oczyszczenia, odrodzenia i zmartwychwstania, jako że Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i odrodził go w Chrystusie do nowego życia. Stąd nieprzypadkowy dobór słów towarzyszących posypaniu głów popiołem: „prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

Także ludowa tradycja chętnie zagospodarowała Środę Popielcową. Biada dziewczynie, której w karnawał nie udało się wyjść za mąż! Koledzy nieznośnie podkreślali stan panieński przypinając z tyłu do płaszczyka tzw. „kloce” czyli specjalnie wystrugane patyki. Popularne były też zabawy z cyklu „końskich zalotów” polegających na „popielcowaniu” koleżanek tzn. okładaniu pończochami napełnionymi popiołem. Oczywiście, że owe zwyczajowe bójki odbywały się najczęściej w pobliżu karczmy lub świetlicy - towarzyskiego centrum wsi.

Popielec w katolickim kalendarzu obrzędowym otwiera Wielki Post. Tymczasem Kościół prawosławny nadal celebrowa ostatki - czterdziestodniowy czas duchowych przygotowań wielkanocnych już niedługo otworzy Maslenica...

Katarzyna Nikołajuk